



Tygodnik Parafjalny parafji św. Stanisława w Ostrowie
pod redakcją Ks. Kanonika JAROSZA.

Rok VIII.

Ostrów, niedziela dnia 15 lipca 1934 r.

Nr. 28

O zrozumienie istoty parafji

Parafia.

Jeden z wyrazów, który wszyscy rozumieją, którego znaczenia jednak nie wszyscy pojmują.

Gdyby przeprowadzić — wśród katolików nawet, ankietę, gdyby każdego zapytać, co rozumie przez wyraz **parafia** — odpowiedzi wypadłyby różnie i niezawsze odznaczałyby się istotnym pojmowaniem sprawy.

Pewnie, że każdy mniej więcej odpowiedziałby, że **parafia jest zespołem wiernych, skupionych w pewnym mieście czy wsi** — ale czy każdy umiałby powiedzieć, jakie sam zajmuje stanowisko wobec tego zespołu?

Czy każdy wie, jakie znaczenie ma parafia dla niego?

Utarło się w życiu zwłaszcza kulturalnym używać wyrazu **parafia** w znaczeniu... mało katolickim. Chcąc wykazać coraz niższy stopień kultury, mówi się:

ze wzdrygnięciem ramion —

— „prowincja”!

z politowaniem —

— „parafia”!

a pozatem ostatecznie — ze zgrozą —

— „zapadła wieś”!

Słowem: utarło się widzieć w wyrazie **parafia** znaczenie wyrazu — **parafjańszczyzna**.

Parafia to tyle u niejednych — co **zaniedbanie duchowe**!

Czyżby na tem słowo to miało wyczerpać swą treść?

Czyż parafia niczego więcej nie oznacza?

Dla katolika **myślącego** parafia ma jednak inne, głębsze znaczenie. Dla katolika **żyjącego swą religją** parafia jest jednak czemś, co przekracza daleko „parafjańszczyznę”, co stoi w zupełnym przeciwieństwie do „zaniedbania duchowego”. Dla katolika, który wie, że treścią kościoła jest nie tylko jego **organizacja**, ale przede wszystkim jego **współzycie z Chrystusem** — dla takiego katolika parafia nawet nie jest wyrazem na określenie miejscowego zespołu wiernych.

Dla katolika prawdziwego parafia jest czemś więcej!

Jest czemś, co pięknem zachwyca umysł, z serca rozpala miłością!

Parafia jest rodziną!

W czasach naszych nadużywa się niejednokrotnie tego określenia.

W czasach, w których znaczenie rodziny coraz silniej się podkopuje, nazywa się rodziną wszystko. W szumnych określeniach „człowieka XX wieku” znajdujemy miano „rodziny” w lada stowarzyszeniu, w lada zespole ludzi, którzy z rodziną w istotnym znaczeniu mało mają wspólnego. Każda nieledwie organizacja, każde — echałoby się rzec — stowarzyszenie chce stworzyć w swoim obrębie „rodzinę”.

Rodzina jednak, którą ma tworzyć parafia, to rodzina **w prawdziwym** znaczeniu.

Proboszcz parafji — to duchowny **ojciec**. Nie z umowy, nie z grzeczności nazwy — ale ze swego posłannictwa.

Wierni parafji — to jego duchowne **dzieci**. Nie z nazwania — ale ze swego dziecięctwa wobec katolickiego Kościoła.

Wszyscy w par. f. i — to duchowni **bracia**. Nie dlatego, że się do nich w ten sposób odzywa kaznodzieja — ale dlatego, że węzły braterstwa łączą ich poprzez wspólnego Ojca — Chrystusa.

Parafia więc — to nie przypadkowe zespolenie ludzi o wspólnym wyznaniu.

Parafia — to silna, organiczna całość.

Parafia — to rodzina!

Możnaby zapytać, czemu właśnie tą sprawą w naszej parafji dziś się zajmujemy? Sprawą tak dobrze wszystkim znaną?

Niedużo czasu dzieli nas od dnia, w którym parafia nasza — Katolicka Rodzina Duchowna w Ostrowie — obchodzić będzie **500-lecie Istnienia**. Niezadługo zaś rozlegną się w kościele naszym słowa Ojców, którzy w **Wielkiej Misji** głosić będą **odrodzenie duchowe** już nie jednostek — ale całej parafji.

Na dwa te zdarzenia musimy się przygotować.

Początkiem przygotowania będzie zrozumienie istoty parafji.

Zastanówmy się!

Rozmyślajmy o rodzinie parafjalnej!

Pokochojmy ją!

Na VIII Niedzielę po Świątkach.

EWANGELJA.

Mat. 19 41-47.

W on czas: Mówił Jezus do uczniów swoich tę przypowieść: Pewien człowiek był bogaty i miał włodarza, którego przed nim oskarżono, iż trwonił dobra jego. Przywoławszy go przeto, rzekł doń: Cóż to ja słyszę o tobie? Zdać sprawę z włodarstwa twego, albowiem już dłużej nie możesz włodarzyć. Włodarz zaś mówił do siebie: Co ja pocznę, gdy pan mój odbierze mi włodarstwo? Kopać nie mam siły, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, aby mi nie przyjęli do swych domów, gdy będę złożony z włodarstwa. Przywołał przeto z osobna każdego z dłużników swego pana. Pierwszego zapytał: Ile winienes panu mojemu? A on rzekł: Sto barytek oliwy. On zaś mu powiedział: Bierz swój zapis siadaj zaraz i pisz: pięćdziesiąt. Następnie zapytał drugiego: A tyś ile winien? On zaś odrzekł: Sto miar pszenicy. Rzekł też do niego: Bierz swój zapis i napisz: ośmdziesiąt. A pan pochwalił przewrotnego włodarza za to, że przebiegle postąpił; albowiem synowie tego świata są przebieglejsi, niż synowie światłości. Ale ja wam powiadam: Nie czyńcie sobie przyjaciół ze zwodniczych bogactw, aby po śmierci przyjęto was do przybytków wiecznych.

Nauka.

Dzisiejsze opowiadanie to historia, jakich wiele w naszych czasach; prawie codzień piszą gazety o podobnych nadużyciach i sprzeniewierzeniach. Otóż pewien pan bogaty miał włodarza, który cieszył się całkowitem jego zaufaniem. Pozwolił mu

samodzielnie zarządzać majątkiem, wydawać kontrakty dzierżawne i przyjmować pieniądze. Lecz lekkomyślny rządca nie oparł się pokusie i skrzywdził pana, chowając część dochodów do własnej kieszeni. Zył przytem nad stan, wyrzucając pieniądze na lewo i prawo i trwoniąc je do ostatniego grosza. Sprawa nareszcie się wydała; oburzony pan wezwał niesprawiedliwego włodarza do siebie i rzekł: „Cóż to słyszę o tobie? Zdać liczbę z włodarstwa twego, albowiem już włodarzyć nie będziesz mógł”. Położenie włodarza było naprawdę rozpaczliwe. W jednej chwili znalazł się bez grosza na bruku. Wie, że zawinił. Nie próbuje nawet się tłumaczyć. Czeka go ciężka praca, do której nie przywykł, lub skrajna nędza. Wtedy do dawnych przewinień dodaje nowe: fałszuje kontrakty dzierżawne, szuka współników swego oszustwa, aby w ten sposób zabezpieczyć sobie przyszłość. Nawet pan podziwiał obrotność i odwagę oszukańczego włodarza, który z młotem do pieniędzy nie cofa się przed żadnym występkiem. „Bo synowie tego świata roztropniejsi są w rodzaju swoim nad synów światłości”.

W ostatnich słowach zawarta jest główna myśl podobieństwa: „Patrzcie, jak bezwzględnie, jak przebiegle i celowo postępuje zły człowiek, gdy chodzi o mizernie życie, o kawałek chleba, o trochę mniej lub więcej pieniędzy, o bogactwa, które dzielą się, a jutro ich nie będzie! A synowie światłości, którzy poznali tajemnice Królestwa Bożego, ile czasu, ile starań poświęcają duszy i skarbowi nieprzemijającym; jak służą dobrej sprawie?” Niebieski gospodarz nie pochwała zuchwałej kradzieży, nie godzi się na oszustwa włodarza, lecz stawia za wzór jego ruchliwość i obrotność. Dlatego na świecie tyle zła i niesprawiedliwości, dla-

czego krzawi się nienawść i bezbożność i mnożą się zbrodnie? Bo apostołowie zła są gorliwi i ofiarniejsi, bo antychryst ma zwolenników na wszystko gotowych, a uczniowie Chrystusa są objęci na zło i dobro, nie mają niezłomnych przekonań, nie posiadają gorących, płomiennych serc; bo śpią, kiedy należałoby czuwać, gnuśnieją, kiedy należałoby walczyć; bo są ławoźliwi, rozbieli i nie kochają gorąco wielkiej sprawy Bożej. Trochę więcej gorliwości, odwagi i braterskiej jedności, a zmieniliby oblicze ziemi, wypłenili z korzeniem chwasty zła i niesprawiedliwości i dopomogliby myśli Bożej do zwycięstwa na ziemi. Czy zawsze „synowie tego świata roztrośniejsi będą w swoim rodzaju nad synów światłości?”

Wielkim głosem napomina nas Pan, byśmy naśladowali gorliwość, zapał, ofiarność i odwagę apostołów zła, byśmy równie gorliwie służyli dobrej sprawie, jak tamci służyli światu. „A ja wam powiadam: *Czyńcie sobie przyjaciół z mamony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiernych przybytków*”. Władzami tylko jesteśmy wszystkiego, co posiadamy. Wielki popełnia błąd, kto sądzi, że dowoli majątkiem swym rozporządzać może. Nie wolno trwonić pieniędzy na cele bezużyteczne, nie wolno wyzyskiwać robotników; bo w każdej chwili odezwać się może głos niebieskiego gospodarza: „Zdaj liczbę z wóldarstwa twego”. „Na własności ciąży wielka odpowiedzialność; gdyby o tem pamiętano, nie byłoby dzisiaj takiego nagromadzenia bogactw z jednej strony, takiej nędzy, takiego bezrobocia, takiego wyzysku pracy z drugiej.

„Czyńcie sobie przyjaciół z mamony”. Człowiek powinien pamiętać o swej wieczności. Majątek ma utworzyć mu drogę do nieba. Każdy grosz, wydany na dobre cele lub udzielony ubogiemu, jest przyjacielem, który w chwili śmierci nas nie opuści, lecz otworzy nam podwoje przybytku wiecznego.

Jak apostołować?

Bardzo często wśród członków naszych stowarzyszeń należących do **Akcji Katolickiej** słyszy się zapytania: **W jaki sposób spełnić obowiązek apostołstwa?**

I członkowie Towarzystw Robotników Katolickich, i członkowie Katolickich Stowarzyszeń Kobiet, i druchny i druchowie dawniejszych S. M. P., obecnych Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży (K.S.M.) rozumieją, że celem ich istnienia nie jest samo dbanie o **swój** własny wysoki poziom katolicki — ale szerzenie hasła katolickich wśród otoczenia. Członkowie Stowarzyszeń Akcji Katolickiej zdają sobie słowem doskonale sprawę z tego, że istotą ich obowiązków — to **apostołstwo!**

Ale jak się do tego apostołstwa zabrać?

Co robić?

Pracy jest dużo — przypatrzmy się, co by można dziś już zrobić.

Prasa katolicka ogłosiła niedawno wiadomość o **rozszerzeniu na świat cały odpustu jubileuszowego**.

Zastanówmy się, co by członkowie Stowarzyszeń Akcji Katolickiej mogli w tej sprawie zdziałać w kierunku apostołskim.

Zyskać odpust dla siebie to jeszcze zamało.

W dwojaki sposób możnaby się idei katolickiej przysłużyć.

Po pierwsze:

Całe Stowarzyszenie — **jako całość** — mogłoby **wspólnie** wykonać te czynności, które kościół przepisuje jako warunki jubileuszowe (a więc spowiedź, komunię św., odwiedzanie kościoła) — i **wspólnie** uzyskać odpust.

Gdzież tu jest apostołstwo?

Apostołstwo tkwi w tem, że Stowarzyszenie dane — przypuścmy Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży — propaguje odpust jubileuszowy, przykładem swoim zechce innych. Czyn taki — **wspólny** — to najlepsza... **reklama** odpustu, reklama w najszlachetniejszym znaczeniu.

Po drugie:

Poszczególne członki Stowarzyszenia mogłoby i to zrobić, żeby rozejrzeć się dokoła siebie, żeby zapytać każdego znajomego, żeby dopilnować niejako każdego ze swego otoczenia, czy... już zyskał jubileuszowy odpust.

Pytanie — „**czy zyskałeś odpust?**” — w jakiegokolwiek grzecznej formie postawione, powinno być obowiązkowe dla każdego członka Stowarzyszenia, które stawiało sobie jako zadanie: **apostołskie rozszerzanie Chrystusowej religii**.

O innych dziedzicach pracy apostołskiej pomówimy później.

Wiadomości Parafjalne.

Wenta.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia urządza do rocznym zwyczajem w niedzielę, dnia 15 lipca br. w ogrodzie Strzelnicy Miejskiej Wentę na cele dobroczynne. Początek o godzinie 15 tej.

O poparcie szlachetnych poczynań prosi Szanownych Parafjan Zarząd Stowarzyszenia.

Przyjęcie Szkaplerza.

W uroczystość Matki Boskiej Szkaplerznej, przypadającą w roku bież. na poniedziałek, 16-go lipca odbędzie się rano o g. 6,30 t. j. po pierwszej mszy św. uroczyste wkładanie szkaplerza, poczem nastąpi wpisywanie do księgi szkaplerznej w zakrystji.

Nabożeństwo dla dzieci.

Przypominamy raz jeszcze, że nabożeństwa dla dzieci mimo wakacyj odbywają się co niedzielę o godz. 9,15. Zanosimy do Szan. Rodziców prośbę, aby dzieci swoje przysyłali na te specjalne nabożeństwa a nie na inne. Dzieci zajmują miejsca w głównej nawie przed wielkim ołtarzem. Prosimy również o łaskawe opróżnienie ławek dla dzieci.

Bractwa i Stowarzyszenia.

Towarzystwo św. Jana Nepomucena.

Półroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lipca o godz. 12 w salce Konferencyjnej Domu Katolickiego. O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Milicja Niepokalanej.

Miesięczne zebranie Milicji Niepokalanej odbędzie się w niedzielę, 15 lipca, a mianowicie dla panien ze wsi zaraz po ostatniej mszy św. o godz. 12,45, dla panien zaś z miasta zaraz po nieszporych o godzinie 4-tej w kościele.

Stowarzyszenie Młodych Polek „Dąbrówka”.

Przypomina się, że miesięczne zebranie kółka marjologicznego odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lipca o godzinie 7,30 w ognisku.

Zebranie poprzedzi krótkie nabożeństwo w kaplicy Szpitala Powiatowego o godz. 6 tej.

Stow. Młodych Polek „Jutrzenka”.

Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek, dnia 17 lipca o godz. 7,30 wieczorem w ognisku.

Stow. Młodych Polek — Zacharzew.

Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 15 lipca o godz. 4-tej popołudniu w szkole.

S. M. P. męskie — Krępa.

Zebranie zarządu odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 lipca br. o godz. 20,15 w szkole.

Zebranie plensrne odbędzie się w czwartek, dnia 19 lipca br. o godz. 20,15 w szkole.

Na odnowienie ornatów.

Bractwo Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa złożyło na odnowienie ornatów 47 zł, p. Kubalowa 1 złoty. Za ofiary składa serdeczne „Bóg zapłać”, prosząc o dalsze Ks. Proboszcz.

Na Grotę Matki Boskiej z Lourdes

złożyli: pp. M. B. z prośbą o błogosławieństwo boże w rodzinie 1 zł, Fr. J. z prośbą o dobry wynik egzaminu 1 zł, B. B. z podziękowaniem za odebrane łaski i prośbę o dalsze błogosławieństwo w rodzinie 2 zł, M. D. z podziękowaniem za odebrane dobrodziejstwa i prośbą o dalsze błogosławieństwo 2 zł, Katarzyna Rasiakowa z Jaskółek z podziękowaniem za cudowne uratowanie dziecka z niebezpieczeństwa i prośbą o dalsze błogosławieństwo w rodzinie 2 zł.

Do biura Wydziału Parafj. „Caritas”

przysłali łaskawie dla biednych JWPP. Namysł 14 chlebów, M. Zawadzka ul. Szpitalna 4 p. pończoch.

Ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać Ks. Proboszcz.

Biuro Parafjalne

Biuro parafjalne na probostwie jest otwarte codziennie w godzinach 11—13 i 17—18; w niedziele i święta w godzinach 10—12.

Numer telefonu: Ostrów 161.

Kasa Kościelna na probostwie jest otwarta w dni powszednie w godzinach urzędowych.

Porządek nabożeństw

w tygodniu od 15 do 21 lipca 1934 r.

I. Niedziela 8 po Świątkach (15 lipca):

- 1) Msze św.: o godz. 6 ks. Leciejewski,
o godz. 7 ks. Andrzejewski,
o godz. 8 ks. Kapelan Boczek,
o godz. 9,15 ks. Klaus,
o godz. 10,30 ks. Andrzejewski,
o godz. 12 ks. Klaus.
- 2) Msze św. w zakładach:
o godz. 7 w więzieniu: ks. Leciejewski.
- 3) Kazania:
o godz. 8, 9,15, 10,30 i 12 ks. Leciejewski.
o g. 12,45 i 16 dla Milicji Niepokalanej: ks. Klaus.
- 4) Spowiedź św. 6,30 — 10,30.
- 5) Nieszpory i różaniec o godz. 3: ks. Leciejewski.
- 6) Chrztę i wywody o godz. 1 i 4: ks. Leciejewski.

II. Wśród tygodnia:

- 1) Msze św.: o godz. 6 ks. Leciejewski,
o godz. 8 ks. Klaus,
o godz. 9 ks. Andrzejewski.
- 2) Spowiedź św.: a) codziennie rano 6,30 — 9,30
b) w sobotę także popołudniu od godz. 5 — 7
i wieczorem od godziny 8 aż do końca.
- 3) Tydzień ma ks. Leciejewski, zastępcą jest ks. Andrzejewski.

Zapowiedzi ślubne:

105. Kaczmarek Władysław z Ostrowa, ul. Zduńowska 16 i Podkarbianka Marja z Ostrowa, ul. Starotargowa 3.
48. Nadrowski Stanisław z Tucquegnieux i Bober Rozalja z Ostrowa, ul. Raszkowska 68.

Śluby małżeńskie:

95. Ratajski Albin z Jankowa Przygodzickiego i Piechowiczówna Marja z Ostrowa.

Chrzest św. otrzymali:

313. Setecka Halina Marja z Ostrowa. 314. Grzeszak Bolesław Ignacy z Ostrowa. 315. Marczak Zdzisława Janina z Ostrowa. 316. Ratajczak Krystyna z Ostrowa. 317. Matyskiwicz Teresa z Prusłina. 318. Cisek Irena Marja z Szubina. 319. Sadowy Marjan z Ostrowa. 320. Gulińska Anna Lucja z Ostrowa. 321. Płonka Halina Marja z Ostrowa. 322. Walerowicz Zdzisław Antoni z Krępy. 323. Thomas Regina Marja z Ostrowa.

Zmarli:

187. Stachowiakowa Elżbieta, lat 32, z Ostrowa. 188. Kaczmarek Wojciech, lat 79, z Prusłina. 189. Frąszczak Michał z Ostrowa. 190. Matczak Antoni, lat 29, z Zacharzewa. 191. Kaleta Elżbieta, lat 67, z Krępy.

Kalendarz Tygodniowy.

1. Niedziela 15 lipca: św. Henryka.
2. Poniedziałek 16 lipca: Matki Boskiej Szkaplerznej.
3. Wtorek 17 lipca: św. Aleksego.
4. Środa 18 lipca: św. Szymona.
5. Czwartek 19 lipca: św. Wincentego a Paulo.
6. Piątek 20 lipca: św. Czesława.
7. Sobota 21 lipca: św. Praksedy.